

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. O. w bliżej nieustalonym czasie, w latach 70-tych ubiegłego wieku, wykonywał wraz z kolegą pracę polegającą m. in. na odbieraniu gotówki na stacji paliw, a biorąc pod uwagę, że praca ta wykonywana była również w nocy, weszli oni w posiadanie broni palnej w postaci pistoletu gazowego (...) wraz z amunicją, którą mieli przy sobie podczas pracy. Kolega W. O. po pewnym czasie wyjechał za granicę, a wówczas wskazany wyżej pistolet pozostał w posiadaniu W. O..

W dniu 20 lutego 2015 r. żona W. O. K. O. postanowiła wezwać na interwencję Policję z uwagi na zachowanie swojego męża i spożycie przez niego znacznej ilości alkoholu. Około godz. 19:00 pod miejsce zamieszkania wyżej wymienionych przyjechał patrol Policji, w skład którego wchodził m. in. P. P.. W podwórku budynku przy ul. (...) funkcjonariusze Policji zauważyli pojazd marki A. o nr rej. (...), w którym na miejscu kierowcy siedział W. O.. Znajdował się on pod znacznym wpływem alkoholu i funkcjonariusze nie mogli nawiązać z nim kontaktu. Funkcjonariusze na udzie wyżej wymienionego ujawnili kaburę, w której znajdował się wskazany wyżej pistolet gazowy, do którego był podłączony magazynek zawierający amunicję w postaci 4 sztuk naboji. Ponadto funkcjonariusze Policji ujawnili w samochodzie dwie butelki wódki, z których jedna była już pusta, a druga w połowie opróżniona. Z uwagi na stan W. O. funkcjonariusze Policji wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało wymienionego do szpitala. Funkcjonariusze zabezpieczyli i zatrzymali ujawnione przy W. O. pistolet gazowy wraz z kaburą, magazynkiem i 4 sztukami naboji.

Ujawniony przy W. O. pistolet to pistolet gazowy marki R. model (...) produkcji niemieckiej, który stanowi broń palną, na posiadanie której wymagane jest pozwolenie. Pistolet ten posiadał uszkodzone (odłamane) skrzydełko bezpiecznika, jednak okazał się sprawny i w trakcie badań wykonanych przez biegłego skutecznie odpalono za jego pomocą zabezpieczone wraz z pistoletem naboje. Pistolet ten nie nosił śladów świadczących o próbie jego przerabiania i nadaje się do oddawania strzałów przy wykorzystaniu naboji pistoletowych gazowych lub alarmowych kalibru (...). Zabezpieczone przy W. O. 4 naboje pistoletowe to naboje alarmowe kalibru (...), stanowiące amunicję do broni palnej, na której posiadanie wymagane jest pozwolenie. Naboje te przed dokonaniem ich odstrzelenia przez biegłego nie nosiły śladów świadczących o próbach ich przeróbki lub odpalenia.

W. O. nie posiadał pozwolenia na posiadanie broni palnej gazowej ani amunicji do niej. W konsekwencji W. O. w okresie od bliżej nieustalonego dnia do dnia 20 lutego 2015 r. w G. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego (...) oraz amunicję w postaci 4 sztuk naboji pistoletowych alarmowych.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. O. k. 30-31, 71-72; częściowo zeznania świadka K. O. k. 6v., 72-73; zeznania świadka P. P. k. 5v., 81-82; protokół zatrzymania rzeczy k. 2-4; protokół oględzin rzeczy k. 13; opinia kryminalistyczna z zakresu badań broni i balistyki k. 17-19; informacja z KWP w G. k. 12/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył W. O. o to, że w dniu 20 lutego 2015 r. w G. posiadał bez wymaganego prawem zezwolenia broń w postaci pistoletu gazowego (...) oraz 4 sztuki naboji gazowych, tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 kk.

/Akt oskarżenia k. 46-47/

Oskarżony W. O. jest żonaty, ma jedno dorosłe dziecko, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie techniczne, jego wyuczony zawód to technik technolog, aktualnie przebywa na emeryturze i uzyskuje emeryturę w wysokości (...) zł, ponadto uzyskuje kwotę około (...) zł miesięcznie z wykonywanej dodatkowo pracy. Nie posiada majątku. Odnośnie stanu zdrowia wskazuje na zakrzepicę, arytmie serca i migotanie przedsionków, nie leczył się psychiatrycznie, natomiast uczęszczał na terapię związaną z uzależnieniem od alkoholu. W. O. nie był jak dotychczas karany.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 70; dane o karalności k. 77/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego W. O. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, natomiast występują u niego zaburzenia zachowania spowodowane używaniem alkoholu – zespół uzależnienia od alkoholu. Brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 41-42/

Oskarżony W. O., przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, dodając, że przyznaje się jedynie do posiadania broni. Wyjaśnił, że broń tę posiadał od 30 lat, od czasu, gdy pracował na (...)ie, nie pamięta okoliczności, w jakich wszedł w posiadanie tej broni, nie była ona nigdy używana i znalazł tę broń w garażu po kilkudziesięciu latach. Dodał, że chciał pojechać na ul. (...), żeby dowiedzieć się, czy na powyższą broń potrzebne jest pozwolenie, przeczytał w gazetach, że w sprzedaży jest broń gazowa, na której posiadanie zezwolenie nie jest potrzebne i był oraz jest przekonany, że na tę broń nie jest potrzebne zezwolenie. Wskazał, że broń ta nie leżała na jego kolanach, jak go zatrzymali policjanci, leżała pod siedzeniem, a on siedział w samochodzie znajdując się pod wpływem alkoholu i czekał na Policję, bo wiedział, że żona zadzwoniła po Policję. Na koniec oskarżony stwierdził, że nic złego nie zrobił, chciał się jedynie dowiedzieć, czy może posiadać broń, nigdy z niej nie strzelał i bałby się z niej strzelać.

Podczas rozprawy oskarżony W. O. ponownie przyznał się do posiadania pistoletu. Stwierdził, że pistolet znalazł podczas prac porządkowych w garażu i piwnicy związanych z przeprowadzką, ma on ponad 30 lat i był uszkodzony, jest to pistolet typowo gazowy, podobnie jak amunicja, będąca tzw. amunicją hukową. Wskazał, że gdy znalazł ten pistolet, to chciał jechać na ul. (...), bo tam jest sklep z bronią i komenda przy okazji, i zapytać się, czy to trzeba zezwolenie czy oddać, bo nie ma rozeznania w tych sprawach. Dodał, że tej broni nie kupował, pracował kiedyś w (...) i odbierał gotówkę ze stacji w nocy wraz z kolegą i był to taki ich wspólny pistolet w celu obrony, nie był nigdy używany, kolega wyjechał za granicę, a on został z tym pistoletem. Wskazał, że w prasie są ogłoszenia o możliwości zakupu broni gazowej bez zezwolenia, jest w tym niezorientowany. Dodał, że w momencie, w którym odnalazł broń, nie był trzeźwy, bo w robieniu porządków pomagali mu koledzy i postawił im alkohol, to była noc i następnego dnia rano chciał jechać. Stwierdził, że zapomniał, że w ogóle posiada tę broń, nie wiedział, że ją posiada, do momentu jej znalezienia, a jego zdaniem na pistolet gazowy nie trzeba zezwolenia, bo są wszędzie ogłoszenia o sprzedaży, a on nie ma chyba obowiązku pytać sprzedawcy o zgodę na pistolet gazowy. Oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał, że broń była w samochodzie, bo następnego dnia miał jechać na komendę, gdyż od ludzi, z którymi robił te porządki, dowiedział się, że trzeba mieć na broń gazową pozwolenie.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. O. k. 30-31, 71-72/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż oskarżony W. O. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, przy czym należało jedynie dokonać modyfikacji opisu czynu pod kątem określenia czasu popełnienia przestępstwa, jak również dokładnego zawarcia w tym opisie wszystkich znamion przestępstwa, którego popełnienie przypisano oskarżonego.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu materiału dowodowego. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadka P. P. oraz treści dowodów w postaci

dokumentów. Te ostatnie zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budzi również wątpliwości Sądu. Zeznania wspomnianego świadka, tj. funkcjonariusza Policji, który podjął w dniu 20 lutego 2015 r. interwencję wobec osoby oskarżonego, są z kolei jasne, logiczne, konsekwentne i współgrają z treścią dowodów dokumentarnych, a przez to brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Jeżeli natomiast chodzi o wyjaśnienia oskarżonego W. O. oraz zeznania świadka K. O., to w ocenie Sądu należało je uznać za jedynie częściowo wiarygodne, w takim zakresie, w jakim korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym i są logiczne. Natomiast w pewnej części wiarygodność zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań jego żony ze wskazanych dalej względów budzi poważne wątpliwości. W ocenie Sądu część zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego twierdzeń stanowi przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucany mu w niniejszej sprawie czyn. Natomiast część twierdzeń zawartych w zeznaniach świadka K. O., zwłaszcza tych złożonych na rozprawie, jako nielogiczna i niewspółgrająca z innymi dowodami, także musi być uznana za niewiarygodną, przy czym świadek ta jako osoba najbliższa dla oskarżonego także, podobnie jak sam oskarżony, miała interes w podawaniu korzystnych dla W. O. okoliczności nawet wówczas, jeżeli nie były one zgodne ze stanem rzeczywistym.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów warto w pierwszej kolejności odnieść się do dowodów dokumentarnych. Z protokołu zatrzymania rzeczy (k. 2-4) wynika, iż w dniu 02 lutego 2015 r. od W. O. zatrzymano rzeczy w postaci broni gazowej, kabury, magazynka i 4 sztuk naboń. Rzeczy tych dotyczy również dowód w postaci protokołu oględzin rzeczy (k. 13). Charakter i dokładne cechy zatrzymanych rzeczy Sąd ustalił natomiast na podstawie dowodu w postaci opinii kryminalistycznej z zakresu badań broni i balistyki (k. 17-19). Z jej wniosków wynika w szczególności, że ujawniony przy W. O. pistolet to pistolet gazowy marki (...) produkcji niemieckiej, który stanowi broń palną, na posiadanie której wymagane jest pozwolenie. Pistolet ten w świetle wniosków opinii posiadał uszkodzone (odłamane) skrzydełko bezpiecznika, jednak wbrew twierdzeniom oskarżonego okazał się sprawny i w trakcie badań wykonanych przez biegłego skutecznie odpalono za jego pomocą zabezpieczone wraz z pistoletem naboje. Pistolet ten nie nosił śladów świadczących o próbie jego przerabiania i nadaje się do oddawania strzałów przy wykorzystaniu naboń pistoletowych gazowych lub alarmowych kalibru (...). Ponadto z wniosków omawianej opinii wynika, że zabezpieczone przy oskarżonym 4 naboje pistoletowe to naboje alarmowe kalibru (...), stanowiące amunicję do broni palnej, na której posiadanie wymagane jest pozwolenie. Naboje te przed dokonaniem ich odstrzelenia przez biegłego nie nosiły śladów świadczących o próbach ich przeróbki lub odpalenia. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, jest bowiem jasna, zupełna, logicznie uzasadniona, została przy tym sporządzona przez biegłego posiadającego wymaganą wiedzę specjalną. Tym samym brak jest podstaw do kwestionowania wniosków opinii. Z kolei z dowodu dokumentarnego w postaci informacji z KWP w G. (k. 12) wynika, iż oskarżony W. O. nie figuruje w ewidencji jako posiadacz pozwolenia na posiadanie broni palnej gazowej, oskarżony nie kwestionował przy tym, że takiego pozwolenia nie posiadał.

Z powyższymi dowodami dokumentarnymi korespondują zeznania świadka P. P., których wiarygodność, jak już wyżej zasygnalizowano, nie budziła wątpliwości Sądu. Należy przy tym zauważyć, że świadek podczas przesłuchania na rozprawie nie pamiętał już dokładnie szczegółów podjętej interwencji, co można jednak usprawiedliwić wpływem czasu oraz tym, iż świadek w ramach służby podejmuje znaczną liczbę interwencji w podobnych sprawach, co mogło mieć wpływ na zatarcie się pamięci świadka co do szczegółów zdarzenia. P. P. podtrzymał natomiast na rozprawie swoje wcześniejsze zeznania z postępowania przygotowawczego, kiedy to szczegółowo opisał przebieg interwencji z dnia 20 lutego 2015 r., i właśnie te zeznania Sąd przyjął jako podstawę poczynionych w tej kwestii ustaleń faktycznych. Spośród twierdzeń świadka warto zwrócić uwagę na to, w którym podał on, że z oskarżonym w trakcie interwencji, z uwagi na stan upojenia alkoholowego, niemal nie było kontaktu, zaś funkcjonariusze ujawnili na udzie siedzącego oskarżonego kaburę z bronią, którą okazał się pistolet gazowy marki R., zaś w momencie jej ujawnienia magazynek, w którym znajdowały się cztery naboje, był podłączony do pistoletu, tak więc broń była w istocie gotowa go użycia. Z zeznań funkcjonariusza wynika ponadto, że rozmawiali oni wówczas z K. O., która oświadczyła im, że oskarżony w owym czasie spożywał alkohol dzień w dzień od około miesiąca oraz że oskarżony mógł wcześniej posiadać pozwolenie na ujawnioną broń (nie znajduje to potwierdzenia w innych dowodach), jednak nie była w stanie powiedzieć, czy pozwolenie takie posiadał w dacie podjęcia interwencji. Z zeznań tych wynika więc jednoznacznie, że K. O. była w dniu

20 lutego 2015 r. świadoma nie tylko tego, że oskarżony posiadał w tej dacie ujawnioną broń, ale także, że broń taką posiadał od wielu lat, co ma znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań K. O.. Ponadto P. P. zeznał na okoliczność sposobu zakończenia interwencji.

Jak już wyżej wskazano, poważne wątpliwości co do ich wiarygodności budzą zeznania świadka K. O., co dotyczy zwłaszcza jej zeznań złożonych na rozprawie. W trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego świadek krótko zeznała bowiem, że jej mąż posiadał pistolet gazowy zakupiony bardzo dawno temu (świadek wskazała nawet na lata 50-te albo 60-te ubiegłego stulecia) i broń ta nie była nigdy używana, a aktualnie jest całkowicie uszkodzona i nie nadaje się do użytku. Z twierdzeń tych, podobnie jak z omówionych już zeznań świadka P. P., wynika więc jednoznacznie, że K. O. była świadoma posiadania przez oskarżonego pistoletu gazowego nie tylko w dacie 20 lutego 2015 r., ale także wcześniej. W innych dowodach, w tym w opinii kryminalistycznej z zakresu badań broni i balistyki, nie znajduje przy tym potwierdzenia stwierdzenie K. O., że pistolet był w dacie jego ujawnienia całkowicie uszkodzony i nie nadawał się do użytku (z późniejszych zeznań świadka wynika jednak, że twierdzenie to opierała na relacji męża). Świadek ta ponadto zeznała wówczas, że kiedy mąż zakupił pistolet to powiedział jej, że nie potrzeba było zezwolenia, i wydaje jej się, że takiego pozwolenia nie posiada. O ile to ostatnie stwierdzenie koresponduje z innymi dowodami, o tyle wskazanie przez świadka dotyczące informacji uzyskanej od męża w chwili zakupu broni z jednej strony potwierdza, iż świadek o fakcie posiadania przez oskarżonego tej broni wiedziała, z drugiej pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, z których nie wynika, aby tę broń kupił, aczkolwiek rozbieżność tą można tłumaczyć tym, że oskarżony nie musiał tłumaczyć swojej żonie, w jaki dokładnie sposób wszedł w posiadanie przedmiotowej broni, co zresztą świadek potwierdziła na rozprawie.

Znacznie więcej wątpliwości budzi treść zeznań złożonych przez świadka K. O. podczas rozprawy. Świadek na początku zeznań potwierdziła, że mąż już na początku ich małżeństwa oznajmił jej, że posiada pistolet gazowy, którego nigdy nie widziała, tak więc potwierdziła swoją świadomość istnienia takiej okoliczności, z drugiej strony następnie podała szereg okoliczności powodujących, że jej zeznania stały się niejasne i nielogiczne. K. O. stwierdziła bowiem, że mąż powiedział jej o znalezieniu broni podczas porządków i miał jej wówczas deklorować, że chce się dowiedzieć, czy na tę broń potrzebne jej zezwolenie, podczas gdy okoliczności takiej nie wskazywała w trakcie pierwszego przesłuchania i w tej sytuacji w ocenie Sądu stwierdzenie takie miało na celu potwierdzenie wersji wydarzeń podawanej przez oskarżonego. Następnie świadek zeznała jeszcze inaczej, że mąż powiedział jej o pistolecie dopiero w chwili, w której dostała wezwanie do Sądu i pytała się o nie, co pozostaje w całkowitej sprzeczności z treścią poprzednich zeznań świadka, a nawet początkowych twierdzeń podanych przez nią na rozprawie, w świetle których wiedziała ona o posiadaniu przez męża przedmiotowej broni od wielu lat. Świadek zeznała przy tym, że nie wie, jak to się stało, że jej mąż został zatrzymany przez Policję, i że ona nie dzwoniła na Policję z uwagi na spożywanie przez męża alkoholu, podczas gdy z jej wcześniejszych zeznań i z zeznań świadka P. P. wynika jednoznacznie, że świadek była obecna przy przedmiotowej interwencji, znała jej przyczyny, przebieg i skutki, zaś nawet sam oskarżony wyjaśnił, że miał świadomość, iż to jego żona zadzwoniła na Policję.

W ocenie Sądu taką treść niejasnych i sprzecznych z innymi dowodami, w tym z wcześniejszymi jej zeznaniami, zeznań K. O. złożonych na rozprawie można tłumaczyć dwojako – bądź jako przejaw stanu zdrowia świadka i deklarowanych przez nią kłopotów z pamięcią, bądź jako przejaw niechęci złożenia przez świadka zeznań, które mogłyby obciążać oskarżonego jako osobę dla świadka najbliższą. Niezależnie od tego, którą z tych wersji przyjąć, zdaniem Sądu zeznania K. O. we wskazanym wyżej zakresie nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Za przyjęciem drugiej z tych wersji może przemawiać okoliczność podana przez świadka w końcowej fazie jej przesłuchania na rozprawie, kiedy stwierdziła, że jak jej mąż spożywa alkohol, to jak wszyscy, co stoi w sprzeczności z treścią zeznań świadka P. P. dotyczących sposobu zachowania oskarżonego w dniu 20 lutego 2015 r. oraz relacji przekazanej mu wówczas przez K. O., dotyczącej wcześniejszego zachowania W. O.. Może to wskazywać, że K. O. na rozprawie nie chciała podawać okoliczności mogących obciążać oskarżonego nawet w kwestiach wykraczających poza ramy stawianego mu w niniejszej sprawie zarzutu.

Podobnie poważne wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności wzbudziła część wyjaśnień złożonych przez oskarżonego W. O.. W pewnym zakresie jednak wyjaśnienia te, jako logiczne i korespondujące z innymi dowodami, należy uznać

za wiarygodne. W szczególności oskarżony przyznał się do posiadania pistoletu gazowego i amunicji do niego, nie kwestionując w żaden sposób tych okoliczności, w tym tego, że rzeczy te, ujawnione w dniu 20 lutego 2015 r., należały do niego. Oskarżony nie kwestionował również, iż nie miał stosownego pozwolenia na posiadanie przedmiotowej broni i amunicji, przyznając tę okoliczność (z tego względu Sąd nie wziął pod uwagę częściowo odmiennych twierdzeń podanych przez świadka K. O.). W ocenie Sądu brak jest również, z uwagi na nieujawnienie dowodów przeciwnych, podstaw do kwestionowania podanych przez oskarżonego okoliczności dotyczących sposobu wejścia przez niego w posiadanie zabezpieczonych w dniu 20 lutego 2015 r. broni i amunicji, w świetle których broń tę posiadał na początku wspólnie z nieustalonym kolegą w związku z wykonywaniem pracy polegającej na odbiorze pieniędzy ze stacji paliw, a następnie posiadał ją już osobiście w związku z wyjazdem kolegi poza granice kraju. Warto przy tym zaznaczyć, że oskarżony nie był w stanie precyzyjnie podać daty, w której wszedł w posiadanie broni i amunicji, w związku z czym Sąd w opisie przypisanego mu czynu także daty tej precyzyjnie nie określił. Brak również podstaw, zwłaszcza w świetle wniosków opinii kryminalistycznej z zakresu badań broni i balistyki, do zakwestionowania podkreślanej kilkukrotnie przez oskarżonego okoliczności, iż broń ta nie została nigdy użyta. Okoliczność ta nie ma jednak istotnego znaczenia dla oceny, czy oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona występkę kwalifikowanego z art. 263 § 2 kk, albowiem przestępstwo określone w tym przepisie polega na posiadaniu broni lub amunicji bez wymaganego zezwolenia i ewentualne użycie broni nie stanowi jego znamienia.

W konsekwencji nawet w świetle wyjaśnień oskarżonego W. O., a tym bardziej przy uwzględnieniu innych dowodów, nie budzi wątpliwości, że oskarżony posiadał broń palną i amunicję do niej, nie mając jednocześnie wydanego pozwolenia na ich posiadanie.

Wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności wzbudziły natomiast dalsze twierdzenia zawarte w wyjaśnieniach oskarżonego, mające znaczenie bardziej dla oceny tego, czy W. O. wypełnił również znamiona strony podmiotowej przestępstwa kwalifikowanego z art. 263 § 2 kk. Oskarżony kwestionował bowiem z jednej strony, aby był świadomy, iż na posiadanie ujawnionej przy nim broni potrzebne jest pozwolenie, z drugiej strony natomiast wskazywał, że broń tę ujawnił w trakcie porządków po wielu latach i zamierzał udać się z nią, jak wskazywał, na ulicę (...) w G. celem uzyskania dalszych informacji, co z tą bronią powinien zrobić. Twierdzenia oskarżonego w obu tych kwestiach są w ocenie Sądu niejasne, chwilami nielogiczne i niekonsekwentne, a przez to niewiarygodne.

Co do drugiej ze wskazanych kwestii oskarżony wyjaśnił w trakcie pierwszego przesłuchania, że broń znalazł po kilkudziesięciu latach i chciał pojechać na ul. (...), żeby dowiedzieć się, czy na powyższą broń potrzebne jest pozwolenie i czy może posiadać broń. W trakcie przesłuchania na rozprawie wskazał, że pistolet znalazł podczas prac porządkowych w garażu i piwnicy związanych z przeprowadzką, chciał wówczas jechać na ul. (...) i zapytać się, czy trzeba go zeżłomować czy oddać, bo nie ma rozeznania w tych sprawach. Oskarżony nie potrafił jednak doprecyzować, gdzie dokładnie chciał jechać, albowiem z jednej strony wskazywał na sklep z bronią, z drugiej na komendę (prawdopodobnie mając na myśli Komisariat (...) Policji znajdujący się na ul. (...)). Oskarżony z jednej strony deklarował, że znalazł tę broń w dniu interwencji Policji po wielu latach i o niej zapomniał i nie wiedział nawet, że ją posiada, z drugiej strony deklarował, że pistolet jest uszkodzony i nie nadawał się do użytku, co wskazywałoby, że musiał jednak w jakiś sposób zweryfikować jego stan, a zdaniem Sądu trudno przyjąć, żeby mógł to uczynić w dniu 20 lutego 2015 r., skoro wówczas znajdował się już pod znacznym wpływem alkoholu. Ponadto deklaracja oskarżonego o niesprawności pistoletu nie znalazła potwierdzenia we wnioskach opinii kryminalistycznej z zakresu badań broni i balistyki, z których wynika, że broń pomimo uszkodzenia jednego z jej elementów okazała się sprawna.

Wiarygodność twierdzeń oskarżonego, iż w dniu zdarzenia znalazł broń i zamierzał ją zawieźć w dokładnie niesprecyzowane miejsce i w dokładnie niesprecyzowanym celu, podważają również ustalone przede wszystkim na podstawie zeznań funkcjonariusza Policji okoliczności jej ujawnienia. Z zeznań P. P. wynika bowiem, że broń ta, i to z załadowanym magazynkiem, a więc teoretycznie gotowa do użycia, leżała na udzie oskarżonego siedzącego w samochodzie i znajdującego się pod znacznym wpływem alkoholu. Oskarżony wprawdzie kwestionował tę okoliczność i wyjaśnił, że broń leżała pod siedzeniem, jednak stwierdzenie to jako sprzeczne z zeznaniami świadka P. P., nie mającego przecież żadnego interesu w fałszywym obciążaniu oskarżonego, Sąd uznał za niewiarygodne, tym bardziej, że w świetle stanu oskarżonego wynikającego z zeznań funkcjonariusza Policji zdaniem Sądu budzi poważne

wątpliwości, czy W. O. pamięta w ogóle ten etap zdarzeń w związku ze znacznym stanem upojenia alkoholowego i niemożnością nawiązania z nim kontaktu. Ustalone na podstawie zeznań świadka P. P. okoliczności ujawnienia broni i amunicji przy oskarżonym podważają wiarygodność deklaracji oskarżonego, iż po ujawnieniu broni zamierzał ją zawieźć do sklepu lub na Komisariat Policji prawdopodobnie celem ustalenia, czy może ją posiadać bez zezwolenia. Gdyby bowiem W. O. w istocie miał taki zamiar, to ciężko zrozumieć, dlaczego siedział z przedmiotową bronią gotową do użytku w samochodzie, którym i tak nie mógł kierować z uwagi na stan upojenia alkoholowego, a więc którym i tak nie mógłby udać się nigdzie celem dokonania deklarowanych ustaleń. W konsekwencji zdaniem Sądu za niewiarygodne należy uznać również deklaracje oskarżonego, iż następnego dnia rano chciał jechać na „komendę” i dlatego broń znajdowała się w samochodzie, a chciał to uczynić dlatego, że od kolegów, z którymi robił porządki (charakterystyczne jest, iż oskarżony nie podał ich danych), dowiedział się, że trzeba mieć pozwolenie na broń gazową. W takiej sytuacji bowiem logiczne byłoby odłożenie broni do czasu wyjazdu w bezpieczne miejsce, najlepiej po jej uprzednim rozładowaniu, natomiast zamiast tego oskarżony w chwili przyjazdu Policji broń tę, i to załadowaną, posiadał przy sobie, pomimo że znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu, co samo w sobie wypełnia znamiona wykroczenia z art. 51 ust. 2 pkt 4 ustawy o broni i amunicji i co mogło skutkować potencjalnym zagrożeniem jego samego oraz innych osób.

Warto przy tym zauważyć, że skoro oskarżony W. O. w świetle jego wyjaśnień w posiadanie broni wszedł kilkadziesiąt lat temu, a więc na pewno przed wejściem w życie ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, to stosownie do treści art. 54 tej ustawy mógłby nie podlegać karze, gdyby posiadał broń i amunicję bez wymaganego pozwolenia i w terminie 90 dni od dnia wejścia w życie tego przepisu, dobrowolnie zawiadomił o tym fakcie Policję oraz złożył broń i amunicję do depozytu Policji. W. O. obowiązku tego nie wykonał, zaś ze wskazanych wyżej względów Sąd jego twierdzenia, iż o posiadaniu broni i amunicji do niej zapomniał aż do czasu jej ujawnienia w dniu 20 lutego 2015 r., uznał za niewiarygodne. Za przyjęciem takiego wniosku w ocenie Sądu przemawiają również wskazania doświadczenia życiowego i zasady logicznego rozumowania, w świetle których nie sposób uznać, aby dorosła, w pełni poczytalna osoba tak po prostu zapomniała o posiadaniu tak charakterystycznych rzeczy jak broń palna i amunicja do niej. Niezwykłym zbiegiem okoliczności byłoby również, że akurat w dniu przypomnienia sobie przez oskarżonego o posiadaniu broni i amunicji na skutek ich rzekomego znalezienia broń ta zostałaby przy oskarżonym ujawniona przez interweniujących funkcjonariuszy Policji.

Zdaniem Sądu za niewiarygodne należy uznać również twierdzenia oskarżonego W. O., iż nie zdawał sobie sprawy, że na posiadanie ujawnionej przy nim broni gazowej potrzebne jest pozwolenie, a wręcz był przekonany, że pozwolenie takie nie jest potrzebne. Oskarżony odwoływał się przy tym do ponownie bliżej niesprecyzowanych ogłoszeń prasowych o możliwości zakupu broni gazowej bez zezwolenia, z jego wyjaśnień nie wynika jednak, aby były to ogłoszenia dotyczące broni takiego rodzaju, jak została ujawniona w jego posiadaniu, i ogłoszenia te mogły dotyczyć jednego z rodzajów broni, na posiadanie których w świetle treści art. 11 ustawy o broni i amunicji pozwolenie nie jest wymagane. Natomiast na posiadanie broni takiego rodzaju, jaka została ujawniona u oskarżonego, i amunicji do niej z uwagi na treść art. 9 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o broni i amunicji niewątpliwie potrzebne jest pozwolenie określone w pierwszym z tych przepisów, zaś oskarżony posiadając broń od wielu lat powinien był tę okoliczność już dawno zweryfikować i zapoznać się ze stosownymi przepisami, przy uwzględnieniu, że ze wskazanych już względów Sąd wyjaśnienia oskarżonego, iż nie był świadomy posiadania broni aż do dnia 20 lutego 2015 r., uznał za niewiarygodne. Niezrozumiałe jest przy tym odwoływanie się przez oskarżonego do okoliczności, iż nie ma on obowiązku pytać sprzedawcy o zgodę (w domyśle potrzebę uzyskania pozwolenia) na pistolet gazowy, skoro z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby pistolet ten zakupił i aby jakkolwiek sprzedawca mógł go wówczas wprowadzić w błąd.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania Sąd uznał, że oskarżony W. O. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia dopuścił się popełnienia tego, iż w okresie od bliżej nieustalonego dnia do dnia 20 lutego 2015 r. w G. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego (...) oraz amunicję w postaci 4 sztuk naboju pistoletowych alarmowych. W stosunku do opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia Sąd doprecyzował opis czasu popełnienia przestępstwa, albowiem bezprawne posiadanie przez oskarżonego broni palnej i amunicji do niej

miało miejsce nie tylko w dniu 20 lutego 2015 r., jak wskazano w zarzucie, ale już wcześniej, przy czym jednak nie jest możliwe precyzyjne określenie daty początkowej popełnienia tego czynu. Sąd doprecyzował również opis czynu w kwestii wskazania wszystkich znamion przypisanego oskarżonemu występku.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu W. O. winy w zakresie opisanego wyżej czynu. W toku postępowania ujawniły się wprawdzie wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, jednakże z treści sporządzonej w toku postępowania opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, natomiast występują u niego zaburzenia zachowania spowodowane używaniem alkoholu – zespół uzależnienia od alkoholu. Brak jednak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W odniesieniu do przypisanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, albowiem jest jasna, logicznie uzasadniona, zupełna, została przy tym sporządzona przez biegłych posiadających wymaganą wiedzę specjalną, zaś jej wnioski nie były kwestionowane przez strony postępowania.

W konsekwencji należy uznać, że oskarżony W. O. jako osoba w pełni poczytalna i dorosła z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Należy uznać, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w sposób umyślny, w formie zamiaru ewentualnego. W ocenie Sądu oskarżony miał zamiar popełnienia tego czynu i zdając sobie sprawę, że posiada broń palną i amunicję do niej, chciał tego, a jednocześnie zdając sobie sprawę, że nie posiada pozwolenia na ich posiadanie, przewidywał możliwość popełnienia przedmiotowego występkę i na to się godził, nie podejmując jakichkolwiek działań w celu uzyskania pozwolenia albo wyzbycia się, w sposób przewidziany przepisami, broni i amunicji. Ze wspomnianych już wyżej względów w ocenie Sądu brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 30 kk i uznania, iż oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu w nieusprawiedliwionej bądź tym bardziej usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności, jak również do zastosowania art. 28 § 1 kk i uznania, iż oskarżony pozostawał w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię zarzucanego mu czynu zabronionego i w związku z tym nie popełnił tego czynu umyślnie. W ocenie Sądu oskarżony przewidując możliwość popełnienia czynu polegającego na posiadaniu broni palnej i amunicji bez wymaganego pozwolenia, broń tę i amunicję cały czas posiadał i nie podjął żadnych realnych działań zmierzających do wyzbycia się jej lub zweryfikowania, czy na jej posiadanie niezbędne jest zezwolenie, i jego uzyskania. Odmiennie twierdzenia oskarżonego w zakresie dotyczącym jego świadomości co do samego posiadania broni i amunicji oraz konieczności uzyskania zezwolenia na ich posiadanie, ze wskazanych wcześniej, przy okazji omówienia wyjaśnień oskarżonego, względów nie zasługują na uwzględnienie i zdaniem Sądu stanowią przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Sąd przychylił się do wskazanej przez Prokuratora kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu i czyn ten należało zakwalifikować jako występki z art. 263 § 2 kk. Niewątpliwie bowiem posiadana przez oskarżonego broń w postaci pistoletu gazowego (...) jest bronią palną w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 576 ze zm.), zaś posiadane przez oskarżonego 4 sztuki naboju pistoletowych alarmowych stanowiły amunicję do wspomnianej broni palnej w rozumieniu art. 4 ust. 2 i 3 wskazanej ustawy. Natomiast do posiadania broni palnej i amunicji do tej broni, stosownie do treści art. 9 ust. 1 wspomnianej ustawy, konieczne jest uzyskanie stosownego pozwolenia wydanego przez właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego Policji, zaś oskarżony W. O. pozwolenia takiego nie uzyskał. Zdaniem Sądu w rozpatrywanym przypadku nie zachodzi również żadna z sytuacji wskazanych w art. 11 ustawy o broni i amunicji, w których pozwolenie na broń nie jest wymagane. W szczególności, wbrew twierdzeniom oskarżonego o niesprawności broni, w świetle wniosków opinii biegłego z zakresu broni i balistyki nie można uznać, aby ujawniony u oskarżonego pistolet był pozbawiony cech użytkowych, skoro okazał się on bronią sprawną. W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony posiadał broń palną i amunicję do niej bez wymaganego zezwolenia i tym samym swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 263 § 2 kk.

Sąd podziela stanowisko zaprezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2001 r. (sygn. akt V KKN 273/01, Prok. i Pr. 2002/4/5), iż typ przestępstwa określony w art. 263 § 2 kk jest typem szczególnym

w tym sensie, że ustawodawca kryminalizuje tu określony stan (posiadanie broni) pomimo braku indywidualnej decyzji administracyjnej o określonej treści (zezwolenie na posiadanie broni) i aby ustalić, czy sprawca swoim zachowaniem wyczerpuje znamiona przestępstwa, wystarczy stwierdzenie tych dwóch okoliczności. W ocenie Sądu obydwie okoliczności niewątpliwie zaistniały w niniejszej sprawie, albowiem oskarżony po pierwsze posiadał broń palną i amunicję do niej, po drugie w okresie wyżej wskazanym nie miał zezwolenia na posiadanie tejże broni.

Uznając oskarżonego W. O. winnym popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd przy zastosowaniu art. 37a kk na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym miejscu w kwestii dotyczącej wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile przepis art. 263 § 2 kk, mający decydujące znaczenie dla określenia ustawowego wymiaru kary grożącej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo, nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego bardziej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego przypisanego mu przestępstwa. Ocena taka wynika z treści przepisu art. 37a kk, który wszedł w życie z dniem 01 lipca 2015 r. i który w istotny sposób wpływa na ustawowy wymiar grozący za przypisane oskarżonemu przestępstwo, pozwala bowiem w przypadku przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, a taką karą jest zagrożony występ z art. 263 § 2 kk, na orzeczenie zamiast kary pozbawienia wolności kary grzywny albo kary ograniczenia wolności w jednej ze wskazanych w tym przepisie postaci. W konsekwencji Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania jako korzystniejsze dla oskarżonego.

Sąd nie dopatrył się w niniejszej sprawie poważniejszych okoliczności, które mogłyby wpływać na sądowy wymiar kary w sposób obciążający, może za wyjątkiem okoliczności, iż broń palna i amunicja zostały przy oskarżonym ujawnione w formie gotowej do użycia w chwili, kiedy znajdował się on pod znacznym wpływem alkoholu i interweniującym funkcjonariuszom trudno było nawet nawiązać kontakt z oskarżonym, co łącznie spowodowało niebezpieczeństwo zarówno dla osoby samego oskarżonego, jak i osób trzecich mających z nim wówczas, w końcowej fazie posiadania przez niego broni i amunicji, kontakt. Z kolei jako okoliczności łagodzące i mające znaczenie dla sądowego wymiaru kary Sąd potraktował dotychczasowy tryb życia oskarżonego, w tym w szczególności jego dotychczasową niekaralność, oraz częściowe przyznanie się do winy, jak również to, iż brak jest podstaw do ustalenia, aby oskarżony kiedykolwiek użył posiadanej przez siebie broni palnej i amunicji.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu W. O. karę grzywny we wskazanym wyżej wymiarze, uznając, że brak istotniejszych okoliczności obciążających i zaistnienie wskazanych wyżej okoliczności łagodzących przemawia za zastosowaniem w niniejszej sprawie wspomnianego wyżej art. 37a kk i wymierzenie oskarżonemu najłagodniejszej z alternatywnie grozących mu kar, tj. kary grzywny. Należy zaznaczyć, że za przestępstwo z art. 263 § 2 kk, przy uwzględnieniu treści art. 37a kk, Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do nawet 8 lat, karę ograniczenia wolności albo karę grzywny, zaś wymiar

tej ostatniej mógł wynosić, z uwagi na treść art. 33 § 1 kk, od 10 do nawet 540 stawek dziennych. W tej sytuacji orzeczona kara nie może być uznana za nadmiernie surową i jest ona zdecydowanie bliższa dolnej granicy możliwej do wymierzenia kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo. Określając wysokość stawki dziennej w minimalnej kwocie 10 zł Sąd miał na względzie okoliczności określone w art. 33 § 3 kk, związane z sytuacją rodzinną i majątkową oskarżonego.

Orzekając w przedmiocie zabezpieczonych w toku postępowania dowodów rzeczowych Sąd na podstawie art. 44 § 6 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci pistoletu gazowego wraz z magazynkiem, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/3/15/B pod pozycją 1 (karta 21 akt sprawy), albowiem niewątpliwie dowód ten stanowi przedmiot przypisanego oskarżonemu przestępstwa polegającego na zakazie posiadania bez zezwolenia właśnie tego przedmiotu. Ponadto Sąd na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci kabury pistoletu, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr II/356/15/P pod pozycją 2 (karta 22 akt sprawy), albowiem ten dowód z kolei służył do popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. M. kwotę 988,92 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu W. O.. Wobec wydania wyroku skazującego Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, tj. w kwocie 1.488,92 zł, uznając, iż sytuacja finansowa oskarżonego nie predysponuje go do skorzystania z instytucji zwolnienia z obowiązku ich zapłaty. W poczet zasądzonych kosztów wchodzi opłata sądowa w wysokości 100 zł (wysokość opłaty wynika z treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych) oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa w toku zarówno postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, w szczególności wydatki związane z ryczałtem pocztowym, uzyskaniem danych o karalności oskarżonego, należnościami biegłych z tytułu wydania opinii oraz kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

SSR Andrzej Haliński

Sygn. akt II K 496/15

Z/:

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień.
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem obrońcy oskarżonego adw. M. M..
3. Przedłożyć z wpływem apelacji lub za 21 dni.

G., 18.01.2016 r.

SSR Andrzej Haliński